

# Luba Jakubowska-Malicka

---

## Trajektoria autobiografii badacza

---

Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja : kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej nr 4 (52), 77-84

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUBA JAKUBOWSKA-MALICKA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy

## Trajektoria autobiografii badacza

F. Lejeune (2001) definiuje autobiografię jako *retrospektywną opowieść prozą, gdzie rzeczywista osoba przedstawia swoje życie, akcentując swoje jednostkowe losy, a zwłaszcza dzieje swojej osobowości* (s. 22). Mimo że mówimy o retrospekcji, a narracja po jej spisaniu ma formalne zakończenie, należy pamiętać, iż autobiografia to nie tylko przeszłość, lecz także teraźniejszość i przyszłość. Opowiadamy o tym co było, z perspektywy tego, co jest. Przeszłość i teraźniejszość natomiast wyznaczają nam pomysły na to, co będzie. Najprościej autobiografię określam jako zapisaną narrację życiową (Jakubowska-Malicka 2009, s. 383).

Treść każdej narracji jest niepowtarzalna. Przyjrzyjmy się jej formie. Narracje, które powstają, w trakcie badań „przechodzą” przez następujące etapy: (1) motywy ujawniania faktów biograficznych, (2) konstruowanie narracji, (3) spisanie narracji, (4) interpretacja.

W badaniach auto/biograficznych mamy do czynienia nie tylko z opowiadaniem osób badanych, lecz również z narracją badacza. Mówiąc o autobiografii osób badanych i narracji badacza, należy zwrócić uwagę na różnice, które występują przy wykorzystaniu materiału autobiograficznego na wszystkich etapach powstawania narracji.

Osoba badana ujawnia fakty biograficzne na prośbę badacza. Badacz zaś czyni to dlatego, iż zdecydował się na wybór metody auto/biograficznej. Osoba badana konstruuje narrację wokół pytań, które interesują badacza. Badacz natomiast ukazuje swoje doświadczenia biograficzne konstytuujące się wokół przebiegu procesu badawczego.

Narracje osób badanych są spisywane przez badacza. Własną narrację badacz spisuje sam. Przy czym forma opowiadania osób badanych bardziej będzie przypominała formę narracji. Natomiast w przypadku badacza będą to poszczególne doświadczenia istotne dla przebiegu badań, nie zawsze mające początek, rozwinięcie i zakończenie.

Podobnie jest z interpretacją – autobiografie osób badanych są interpretowane przez badacza, natomiast elementy własnej biografii badacz interpretuje sam.

Należy także pamiętać o najważniejszym kryterium odróżniającym autobiografię od innych narracji. Jest to kryterium prawdy. Prawdziwość historii opowiadanych przez osoby badane będzie zależała m.in. od stworzenia właściwej atmosfery badań, motywu opowiadania, samooceny osoby mówiącej. W przypadku zaś badacza, czynniki, które by mogły zniekształcić fakty z jego biografii są znacznie mniejsze (jeśli w ogóle się pojawiają). Badacz wybiera tylko te fakty, które są istotne dla badań. Poza tym badacz ma świadomość, iż prawdziwość narracji osób badanych jest weryfikowana głównie tylko przez niego. Prawdziwość historii badacza może być zaś weryfikowana przez zdecydowanie większe grono osób, bowiem w odróżnieniu od narracji osób badanych jego narracja nie jest anonimowa. Przez to narrację badacza będzie cechowała mniejsza intymność.

Powinniśmy pamiętać także o tym, iż często nieświadomie zniekształcamy fakty. *Wspomnienia tworzą naszą historię i na odwrót – наша opowieść kształtuje wspomnienia* (Tavris, Aronson 2008, s. 78). Od tego efektu nie są wolni ani badacz, ani osoby badane, ponieważ autobiografia jest ściśle powiązana z konstruowaniem tożsamości. W trakcie kształtowania tożsamości „piszemy swoją historię życiową”, łącząc i interpretując fakty tak, by wytłumaczyć swoje zachowanie, by wytłumaczyć zachowanie innych, by stworzyć pozytywny wizerunek własnej osoby. Interpretacje zaś mogą nierzadko fakty mocno zniekształcić (Maruszewski 2002, s. 119; 2005, s. 33).

Czy w ogóle powinniśmy mówić o potrzebie weryfikacji? Z założenia badania jakościowe powinny opierać się na zaufaniu. Celem badacza nie jest bowiem ustalenie faktów i rzeczywistych zdarzeń, tylko odczuć, przeżyć z nimi związanych (Urbaniak-Zajac 1994). Niemniej zdarzają się przypadki, kiedy zaufanie nie wystarczy, kiedy badacz może się zorientować, iż historia osoby badanej zbyt mocno odbiega od prawdy. Wówczas, gdy interpretacja motywów zniekształcenia historii osoby badanej nie jest przydatna dla analizowanych przez badacza problemów, takie narracje winny być odrzucane. Tego typu historie nie mają bowiem nic wspólnego z biografią. Należy tu wspomnieć o

*Pakcie Biograficznym, który jest (...) zobowiązaniem, jakie podejmuje autor celem opowiedzenia swego życia (lub jego części, albo pewnego aspektu) bezpośrednio w duchu prawdy. (...) Konsekwencja: tekst autobiograficzny może być prawomocnie weryfikowany (nawet jeśli w praktyce jest to bardzo trudne)* (Lejeune 2001, s. 297).

Zarówno badacz, jak i osoby badane, powinni być świadomi odpowiedzialności, jaką ponosi autor autobiografii. Osobom badanym tę świadomość powinien zaszcześcić badacz, co może zwiększyć prawdziwość wypowiedzi.

Zdarza się, że narratorzy nieświadomie fałszują historię swojego życia. Jedna ze znanych mi badaczek (zajmująca się tożsamością osób bezdomnych) relacjonowała, że w trakcie prowadzenia wywiadu narracyjnego zorientowała się, iż historia opowia-

dana przez osobę badaną jest mocno niespójna. W trakcie weryfikacji badaczka uzyskała informacje o tym, iż osoba badana ma poważne zaburzenia psychiczne. Materiał zebrany podczas wywiadu z tym narratorem nie został wykorzystany. W takiej sytuacji istotne jest, by nie urazić osoby badanej, co może nastąpić, jeśli zorientuje się ona o nieprzydatności swej narracji. Dlatego wspomniana badaczka, choć zdecydowała się nie wykorzystywać materiałów z tych sesji, na ostatnim spotkaniu przeprowadziła wywiad do końca.

Kolejna rozbieżność pomiędzy narracją osób badanych a narracją badacza wynika z różnic, jakie są między autobiografią a biografią. Różnice te wyznaczają relacje pomiędzy opowiadającym a bohaterem narracji – jeśli opowiadamy o kimś, wówczas jest to biografia. Jeśli jesteśmy bohaterem opowieści, jest to autobiografia. Osoby badane opowiadające o sobie dają nam materiał autobiograficzny, w trakcie interpretacji zaś materiał ten przekształca się w biograficzny, gdyż to badacz staje się autorem historii o bohaterach, którymi są osoby badane. W przypadku badacza materiał autobiograficzny pozostaje nim do końca. Dlatego też proponuję stosowanie nazwy „metoda autobiograficzna” jedynie wówczas, kiedy badacz ukazuje elementy swojej biografii, a nie tylko osób badanych. W innym przypadku powinniśmy mówić o metodzie biograficznej. Przykłady stosowania doświadczeń autobiograficznych badacza odnajdziemy w takich tekstach, jak: *Podmiot poznający w badaniach edukacyjnych (perspektywa postmodernistyczna)* (Usher, Bryant, Johnston 2001) oraz *Auto/biografia w badaniach nad edukacją i uczeniem się całościowym*, autorstwa N. Miller (2003). W tym pierwszym autorzy ukazują, jak istotna jest autorefleksja badacza dla przebiegu badań.

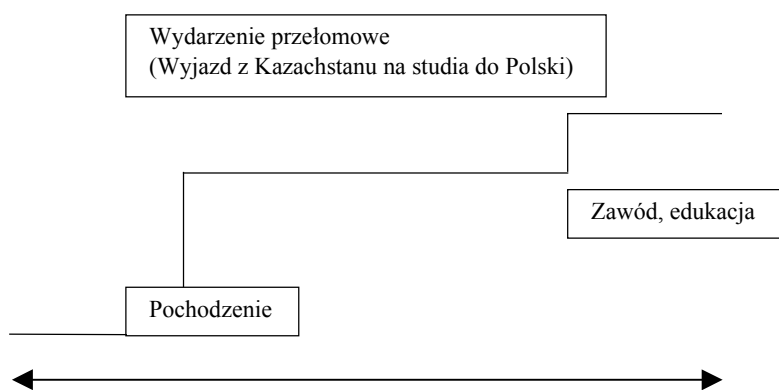
Tekst N. Miller, w którym autorka opisuje metodę auto/biograficzną, jest bogaty w dość intymne zwierzenia autorki. Nie sądzę, by takie spojrzenie na autobiografię badacza przyjęło się na gruncie nauki polskiej. Myślę, że częściej będziemy mieli do czynienia z zasygnalizowaniem poszczególnych doświadczeń związanych z badaniami, a nie opowiadaniem własnej historii życia przez badacza. To pierwsze podejście zastosowałam w prowadzonych przez siebie badaniach. Opisałam doświadczenia, które mi pomogły w realizacji procesu eksploracji.

## Trajektoria autobiografii – moje miejsce w badaniach

Jak pisze J. Piekarski (2006), kontekst tworzenia własnej biografii, jego odniesienia społeczne i kulturowe, może być traktowany jako istotna płaszczyzna o charakterze metodologicznym (s. 98). W przypadku każdego badacza znaczenie biografii dla przebiegu badań będzie w znacznym stopniu zindywidualizowane. Niezwykle ważny wpływ na to, jakie doświadczenia życiowe badacza okażą się istotne w procesie eksploracji, ma środowisko badawcze. Teren badań nie musi być bliski badaczowi, by

mógł on stosować metodę autobiograficzną. Niemniej gdy badacz identyfikuje się ze środowiskiem badawczym, nie sposób uniknąć refleksji autobiograficznych. Tak było w przypadku moich badań.

Badania metodą autobiograficzną prowadziłam wśród osób z trzech pokoleń kazachstańskich Polaków. Jako Polka z Kazachstanu należę do jednej z generacji osób badanych, którą określiłam jako „pokolenie wnuków”. Mówiąc o autobiografii, należy wyróżnić dwie drogi uczestnictwa w badaniach – pierwsza związana jest z moją drogą naukową, drugą tworzą natomiast moje doświadczenia, które wyniosłam ze środowiska rodzimego (rys. 1). Tym samym uczestniczę w badaniach po pierwsze jako: pedagog, andragog, badacz; po drugie jako osoba polskiej narodowości urodzona w Kazachstanie.

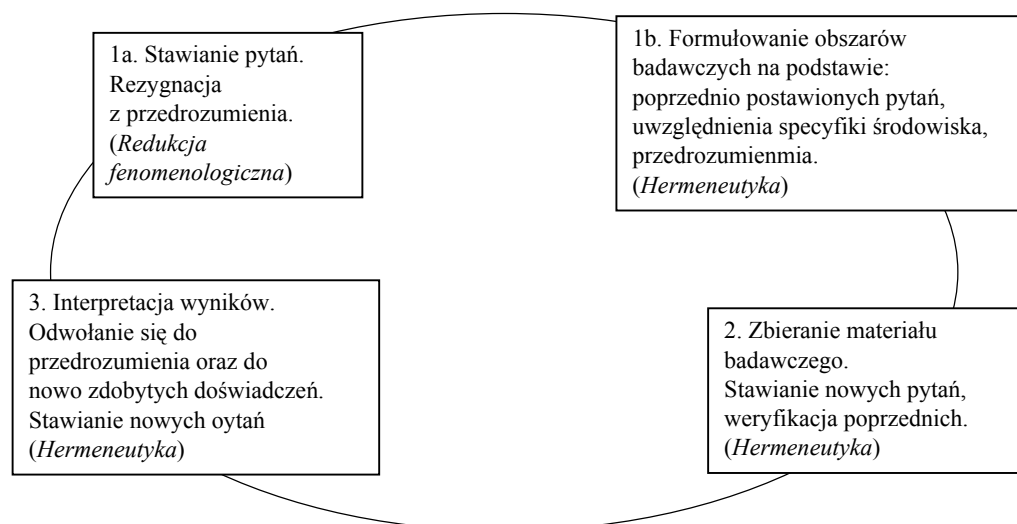


Rys. 1. Trajektoria autobiografii badacza  
Źródło: Opracowanie własne.

Obie perspektywy patrzenia na autobiografię (pochodzenie i edukacja) uwidoczniły się na każdym z poszczególnych etapów badań. Najważniejsze kroki postępowania badawczego wyszczególniłam na „kole hermeneutycznym” (rys. 2). Model badań, w którym etapy postępowania badawczego rozpoczyna redukcja fenomenologiczna umiejscowiona razem z innymi etapami na hermetycznym kole, przedstawiają w swoich pracach A. Wyka (1993, s. 58) oraz M. Pryszmont (2004). Badania fenomenologiczno-hermeneutyczne opisują także K. Ablewicz (1998) oraz M. Nowak-Dziemianowicz (2006).

Zacznijmy od wyboru tematyki. Fascynacja andragogiką i pedagogiką międzykulturową wpłynęła na to, iż zainteresowałam się problemem tożsamości kulturowej w kontekście globalizacji. Jako Polka z Kazachstanu wciąż interesuję się zagadnieniami dotyczącymi moich przodków. Niezwykle istotnym przy wyborze terenu badań stał się także fakt, iż miałam możliwość dotarcia do tego środowiska. Moi rodzice wciąż mieszkają w Kazachstanie, natomiast to, iż w szkole uczyłam się języka rosyjskiego, w domu nauczyłam się także języka ukraińskiego, a będąc na studiach

w Polsce, poznałam język polski, bez wątpienia ułatwiło mi komunikację z osobami badanymi. Połączenie tych dwóch fascynacji (tożsamość kulturowa i środowisko kazachstańskich Polaków) w konsekwencji wpłynęły na kształt tematyki niniejszej pracy.



Rys. 2. Obszary postępowania badawczego.  
Spojrzenie fenomenologiczno-hermeneutyczne  
Źródło: Jakubowska-Malicka 2009, s. 374.

Określając obszary badawcze, oprócz generalnej problematyki dotyczącej tożsamości człowieka pogranicza uwzględniłam specyfikę terenu eksploracji. Wiedza o środowisku kazachstańskich Polaków na tym etapie była też znacznie poszerzona dzięki studiowaniu literatury dotyczącej tej problematyki. Zagadnienie tożsamości kulturowej, które zamierzałam zbadać, zawiera jednak w sobie wiele „obszarów uniwersalnych” (np. język, tradycje), występujących w każdym ze środowisk badawczych. Nie mogłam zatem kierować się wyłącznie przedrozumieniem, spowodowałoby to bowiem zawężenie bogatej problematyki tożsamości kulturowej. Dlatego zastosowałam zasadę redukcji fenomenologicznej, poszukując pytań badawczych spoza właściwego środowiska badawczego. W tym celu przeprowadziłam badania wstępne wśród osób należących do odmiennych kręgów kulturowych. Dopiero wówczas wróciłam do mojej wiedzy o kulturze kazachstańskich Polaków i połączyłam problemy wynikające ze specyfiki tego środowiska z problemami wyłonionymi w trakcie badań wstępnych (pkt. 1b, rys. 2).

Przejdźmy dalej – do wyboru sposobu postępowania badawczego. Najpierw spójrzmy na czynniki wynikające ze specyfiki problematyki:

*Złożony, wieloaspektowy charakter zjawiska tożsamości.* Pytanie o tożsamość to pytanie nie tylko o wartości, lecz również o sens i znaczenie, jakie nadają osoby badane tym wartościom.

*Zróżnicowanie środowiska badawczego.* Osoby badane dzieli różnica wieku (jedno- lub dwupokoleniowa), co rozszerzyło spektrum badań. W takiej sytuacji trudno jest sprecyzować jednakowe dla wszystkich badanych osób kategorie problemowe. Innym czynnikiem przemawiającym na niekorzyść odwołania się do orientacji ilościowej był także język, którym posługiwały się osoby badane. Mógł to być zarówno język rosyjski, jak i ukraiński lub polski. Czasem język, w którym rozmawiały osoby badane, stanowił mieszanekę tych trzech języków.

Oprócz wyżej wymienionych czynników decydujących o wyborze orientacji badawczej były też takie, które wiązały się z autobiografią badacza:

*Osobiste doświadczenia badacza.* Środowisko Polaków z Kazachstanu jest mi bliskie, ponieważ sama reprezentuję tę kategorię. Dlatego też moim celem było zaaranżowanie przebiegu procesu badawczego w taki sposób, aby osobiste powiązania ze środowiskiem badanym nie tylko nie zakłóciły tego procesu, lecz odwrotnie – wzbogaciły go. Orientacja badawcza określana mianem jakościowej stała się niezwykle pomocna w trakcie realizacji tego zadania.

*Wcześniejsze doświadczenia badawcze* – wiedza zarówno teoretyczna, jak i praktyczna na temat zalet jednej i drugiej orientacji badawczej umożliwia decydowanie się na którąś z nich. Chciałabym też zaznaczyć, iż w czasie gdy prowadziłam badania, generalnie byłam zwolenniczką badań jakościowych, co również mogło się przyczynić zarówno do wyboru orientacji badawczej, jak i koncentracji na problemach charakterystycznych dla badań jakościowych.

Moje doświadczenia, które wyniosłam ze środowiska kazachstańskich Polaków, okazały się niezwykle przydatne także na etapie gromadzenia materiału badawczego. Po pierwsze nie traktowano mnie jako „osoby z zewnątrz”. Znajomość języka oraz miejsce pochodzenia zdecydowały o tym, iż przyjmowano mnie jako „swoją”, co bez wątplenia ułatwiło kontakt i przyczyniło się do spełnienia postulatu badań jakościowych, jakim jest nawiązanie relacji opartych na zaufaniu. Miałam też pewne utrudnienia wynikające z faktu, iż niektóre osoby badane pochodziły z mojej rodziny bądź z kręgu osób znajomych. Zdaniem M. Granosika,

*Narrator dostosowuje sposób oraz ilość wyjaśnień do kompetencji słuchacza. Jeżeli jest nim badacz, czyli osoba, która nie zna życia narratora, to opowieść zawiera zwykle znacznie więcej szczegółowych opisów i wyjaśnień oraz jest znacznie mniej skontekstualizowana, niż gdyby słuchaczem był ktoś bliski lub współpracownik (Granosik 2005, s. 354).*

Niektóre osoby, z którymi prowadziłam badania rzeczywiście, zakładały, iż o pewnych rzeczach powinnam wiedzieć, czego wyrazem były np. takie zdania: *Przecież wiesz o tym, po co pytasz?, No wiesz, jak to jest. Pewnie babcia ci opowiadała, jak to*

*było*. W takich sytuacjach ingerencja badacza jest konieczna (Urbaniak-Zajac 1999). Próbując zapobiec temu, iż niektóre osoby mogły nie powiedzieć o istotnych aspektach zakładając, iż są to rzeczy mi znane bądź oczywiste, nierzadko podkreślałam, iż interesuje mnie jak najbardziej szczegółowy opis.

Inną kwestią, o której należy wspomnieć, jest obszar terenu badań. Niewątpliwym ułatwieniem dla mnie było to, iż mogłam zatrzymywać się w poszczególnych miejscowościach u moich krewnych czy znajomych rodziny. Niemniej jednak z tego też wynikały pewne ograniczenia. Zawęziłam teren badań do miejscowości, w których miałam możliwość się zatrzymać do czasu, aż znajdę odpowiednie do badań osoby, kilka razy spotkam się z nimi w celu przeprowadzenia wywiadów oraz potrzebnych do badań obserwacji.

W tym miejscu należy także wspomnieć o innej trudności wynikającej ze specyfiki badań. W narracjach, szczególnie osób z „pokolenia pierwszego”, pojawiały się opisy niezwykle dramatycznych wydarzeń (deportacja, aresztowania, choroby, głód). Emocjonalne radzenie sobie z wysłuchiwaniami tego typu narracji dla mnie – jako kazachstańskiej Polki, której dziadkowie podzielili los osób badanych – było niezwykle trudne. Niemniej jest to bardzo istotne doświadczenie dla mnie jako badacza, gdyż tego typu przeżycia niejednokrotnie towarzyszą osobom prowadzącym badania metodą biograficzną.

Przejdźmy do ostatniego etapu, jakim jest interpretacja uzyskanego materiału badawczego. Ponownie niezwykle istotna okazała się tu znajomość dialektów, w jakich rozmawiały osoby badane. Bez wątpienia badacz, nawet znający język ukraiński, polski i rosyjski, mógłby mieć trudności ze zrozumieniem niektórych wyrazów, jeśli nie dorastał on w badanym przeze mnie środowisku. Niektórych określeń używanych przez osoby badane nie można odnaleźć w słowniku. Są to wyrazy powstałe w wyniku zespolenia niektórych słów ze wspomnianych języków. Ich znajomość okazała się dla mnie dużym ułatwieniem. Innym niezwykle pomocnym doświadczeniem było moje wcześniejsze uczestnictwo w różnych uroczystościach i wydarzeniach – zarówno tych specyficznych dla środowisk kazachstańskich Polaków, jak i takich, które były charakterystyczne dla radzieckiej społeczności. Doświadczenia te pomogły mi bardziej szczegółowo opisać wycinek rzeczywistości przeze mnie badanej.

Kolejny zbiór doświadczeń wiąże się z moim wiekiem rozumianym jako przynależność do „pokolenia wnuków”. Moja droga życiowa, zawierająca takie doświadczenia, jak dorastanie w okresie, w którym był jeszcze obecny ustrój komunistyczny, ukończenie szkoły w latach 90. (w okresie kryzysu, jaki nastąpił po upadku ZSRR) oraz wyjazd na studia do Polski – były podobne do doświadczeń wielu młodych osób z rodzin kazachstańskich Polaków. Pomogło mi to, jak sądzę, lepiej rozumieć niektóre wydarzenia i przeżycia opisywane przez osoby badane.

Tak w skrócie można przedstawić „trajektorię autobiografii” w prowadzonych badaniach. Refleksję nad miejscem „ja-badacza” w problematyce tu opisywanej uważam za niezwykle istotną. Przybliża ona bowiem rozumienie kontekstu badań nie tylko tym



osobom, które zechcą się z nimi zapoznać. Dzięki tego typu refleksji również i ja mogę bardziej krytycznie spojrzeć na prowadzone przez siebie badania. Spojrzenie na trajektorię autobiografii badacza jest niezwykle subiektywne. W tym przypadku biogram nakreśliły dwa obszary: edukacja i pochodzenie. Jednak w zależności od specyfiki problematyki oraz autobiografii badacza mogą pojawić się zupełnie inne istotne dla prowadzenia badań obszary biograficzne.

Konkludując, chcę zaznaczyć, iż mogłam nie dostrzec wszystkich powiązań pomiędzy biografią badacza a sposobem prowadzenia badań. Może być tak, iż niektóre z nich zauważę dopiero w przyszłości, w trakcie refleksji nad innym postępowaniem empirycznym.

## Bibliografia

- ABLEWICZ K., 1998, *Hermeneutyka i fenomenologia w badaniach pedagogicznych*, [w:] S. Palka (red.), *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, UJ, Kraków.
- GRANOSIK M., 2005, *Badania biograficzne i obserwacja uczestnicząca – w stronę zintegrowanego podejścia badawczego*, [w:] L. Koczanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk (red.), *Narracje – (AUTO)biografia – Etyka*, DSWE, Wrocław.
- JAKUBOWSKA-MALICKA L., 2009, *Tożsamość jako narracja o auto/biografii*, [w:] A. Kobylarek (red.), *Wspólnota i różnica. Interdyscyplinarne studia, analizy i rozprawy*, Adam Marszałek, Toruń.
- KOCZANOWICZ L., NAHIRNY R., WŁODARCZYK R. (red.), 2005, *Narracje – (AUTO)biografia – Etyka*, DSWE, Wrocław.
- KULINOWSKI D., NOWAK M. (red.), 2006, *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, Impuls, Kraków.
- LEJEUNE F., 2001, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, R. Lubas-Bartoszyńska (red.), przekł. W. Grajewski, S. Jaworski, A. Labuda, R. Lubas-Bartoszyńska, Universitas, Kraków.
- MARUSZEWSKI T., 2002, *Psychologia poznania*, GWP, Gdańsk.
- MARUSZEWSKI T., 2005, *Pamięć autobiograficzna*, GWP, Gdańsk.
- MILLER N., 2003, *Auto/biografia w badaniach nad edukacją i uczeniem się całościowym*, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 1(21).
- NOWAK-DZIEMIANOWICZ M., 2006, *Doświadczenia rodzinne w narracjach*, DWSE, Wrocław.
- PALKA S. (red.), 1998, *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, UJ, Kraków.
- PIEKARSKI J., 2006, *O drugoplanowych warunkach poprawności praktyki badawczej pedagogice – perspektywa biografii*, [w:] D. Kulinowski, M. Nowak (red.), *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, Impuls, Kraków.
- PRYSZMONT M., 2004, *Eklektizm metodologiczny, czyli interparadygmatyczne przygody badawcze*, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 1 (25).
- TAVRIS C., ARONSON E., 2008, *Błądzą wszyscy (ale nie ja). Dlaczego usprawiedliwiamy głupie poglądy, złe decyzje i szkodliwe działania?*, przekł. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot–Warszawa.
- URBANIAK-ZAJĄC D., 1999, *Wywiad narracyjny na tle innych technik wywiadu*, *Edukacja*, nr 4.
- USHER R., BRYANT I., JOHNSTON R., 2001, *Podmiot poznający w badaniach edukacyjnych (perspektywa postmodernistyczna)*, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 2(14).
- WYKA A., 1993, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, IFiS PAN, Warszawa.